



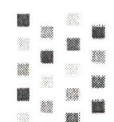
Prof. dr hab. Piotr Skubała
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Nauk Przyrodniczych
Instytut Biologii, Biotechnologii i Ochrony Środowiska
ul. Bankowa 9
40-007 Katowice
tel. 48 32 359-11-48
e-mail: piotr.skubala@us.edu.pl

Katowice 20 sierpnia 2024 r.

OCENA

ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR EWY KULI PT. „KONFLIKT EKOLOGICZNY JAKO DYSKURS NAUKOWY. ANALIZA SPORU O PUSZCZĘ BIAŁOWIESKĄ W ŚWIELE IDEALNEJ NARADY PHILIPA KITCHERA”
wykonanej w Instytucie Filozofii na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, pod kierunkiem dr hab. Zbigniewa Wróblewskiego, prof. KUL

- Nasz świat znalazł się na krawędzi, naukowcy już jakiś czas temu ogłosili czerwony alarm dla ludzkości. Stoimy w obliczu sytuacji nadzwyczajnej obejmującej całą biosferę, z niszczycielskimi skutkami zarówno dla ludzi, jak i dla świata przyrody, od którego jesteśmy zależni. Niemal codziennie ukazują się raporty naukowe i to nie tylko naukowców zajmujących się naturą (biologów, ekologów), ale każdej praktycznie dyscypliny, ostrzegające przed zgubnymi konsekwencjami kursu jaki obrała ludzkość. Mamy pełną wiedzę o skali i tempie dewastacji biologicznej, skutków dla zdrowia i naszej przyszłości. Niestety emisje gazów cieplarnianych rosną, każdy kolejny miesiąc jest cieplejszy, drzew ubywa, tempa utraty bioróżnorodności nie maleje. Ważnym elementem realizacji celów ochrony przyrody, w tym lasów na świecie i w Polsce jest tworzenie i funkcjonowanie różnych form ochrony przyrody. Potrzeby w tym zakresie są ogromne. Obecnie 14,7% powierzchni lądów oraz 7,5 % powierzchni oceanów jest pod ochroną. Tymczasem według opinii specjalistów, pilna jest potrzeba zawarcia Globalnego Porozumienia na Rzecz Przyrody (*Global Deal for Nature*), oznaczająca objęcie ochroną 30% lądów i oceanów do 2030 roku i 50 % do 2050 roku. Tylko taka skala działań daje szansę zachowania świata w postaci takiej, jaką znamy i jaka jest potrzebna ludzkości do przetrwania.



- Czym w zaistniałej sytuacji powinni się przede wszystkim zajmować naukowcy, szczególnie reprezentujący nauki przyrodnicze? Fernando Racimo z Uniwersytetu w Kopenhadze i grupa 10 innych naukowców z Włoch, Wielkiej Brytanii, Francji, Portugalii, Norwegii i Szwajcarii zwracają uwagę, że jeszcze niedawno twierdzono, że naukowcy nie powinni zajmować stanowisk normatywnych w żadnej kwestii i powinni ograniczyć się do informowania polityków, decydentów i opinii publicznej o stale pogarszającym się stanie życia na Ziemi. Autorzy podkreślają, że naukowcy są przede wszystkim obywatelami przed naukowcami i mają jako obywatele danego społeczeństwa moralny obowiązek bycia rzecznikiem tego, co uznają za słuszne lub dobre. Do tej pory często strach przed byciem postrzeganym jako alarmista poważnie utrudniał dokładne i skuteczne raportowanie naukowe. Tymczasem zdaniem autorów dzisiaj badania naukowe należy rozszerzyć poza zwykłe działania, tj. generować dane, modele, artykuły i raporty, które pozwolą wyposażać społeczeństwo w narzędzia transformacyjne do zmiany. Zgadzam się w pełni z wspomnianymi autorami, że nasza (naukowców) rola jako obywateli pociąga za sobą odpowiedzialność uczestniczenia w ulepszaniu społeczeństwa w możliwie najlepszy sposób. W czasach narastającego kryzysu środowiskowego i klimatycznego cała społeczność naukowa musi odegrać swoją ważną rolę. Naukowcy wciąż należą do najbardziej zaufanych członków społeczeństwa i nie możemy pozwolić, aby nasz ogromny prestiż, wiedza i przywilej poszły na marne.
- Rozprawa doktorska Pani mgr Ewy Kuli pt. „Konflikt ekologiczny jako dyskurs naukowy. Analiza sporu o Puszcę Białowieską w świetle idealnej narady Philipa Kitchera” wpisuje się dobrze w te rozważania, stanowi niejako ważny głos w tej dyskusji o roli i obowiązkach naukowców w świecie globalnych kryzysów. We „Wstępie” Doktorantka zwraca na uwagę, że w obliczu działalności człowieka doprowadzającej do poważnego kryzysu ekologicznego niezbędna wydaje się działalność środowisk naukowych, między innymi w kwestii przemyslenia na nowo warunków korzystania z zasobów przyrody.

UWAGI OGÓLNE

- Przedłożona do oceny praca doktorska mgr Ewy Kuli stanowi dogłębną analizę koncepcji idealnej narady Philipa Kitchera jako narzędzia do rozstrzygania sporów. Jako przedmiot analizy posłużył konkretny konflikt społeczny o charakterze ekologicznym.
- Cel badawczy jaki postawiła sobie mgr Ewa Kula to praktyczna aplikacja modelu filozoficznego idealnej narady według teorii Philipa Kitchera do przeprowadzenia analizy i zaproponowanie rozwiązania faktycznego konfliktu społecznego w odniesieniu do sporu o Puszcę Białowieską. Autorka postawiła sobie także za cel zwrócenie uwagi na potencjalne braki w modelu zastosowanym w tym celu i zaproponowanie stosownych uzupełnień.

OCENA MERYTORYCZNA I WARTOŚĆ NAUKOWA ROZPRAWY

- We „**Wstępie**” rozprawy doktorskiej Autorka świetnie nakreśliła, szerokie tło zagadnienia dotyczące globalnych zmian dokonywanych przez działalność człowieka, skupiając uwagę na konflikcie dotyczącym sposobu zarządzania Puszcą Białowieską. Opisano główne założenia, którymi kierują się strony konfliktu reprezentujące dwie grupy naukowców. Na dwóch stronach opisano modele i narzędzia wypracowane dzięki idei demokracji deliberatywnej stosowane w przypadku tego typu konfliktów społecznych. Najwięcej uwagi poświęcono postaci Philipa Kitchera, którego model idealnej narady, wpisujący się w nurt demokracji deliberatywnej, wykorzystano w rozprawie doktorskiej. Kolejne strony „Wstępu” to opis celów badawczych, jakie postawiła sobie Doktorantka, a także opis zawartości trzech głównych rozdziałów rozprawy. Co do tej części mam dwa komentarze:

1. Na stronie 5 znajdziemy takie zdanie: „Biorąc pod uwagę tempo zmian klimatycznych i stale zwiększającą się populację gatunku ludzkiego, spodziewać się można, że także liczba konfliktów ekologicznych będzie rosta”. Czy rzeczywiście główną przyczyną naszych kłopotów jest zbyt duża liczba ludzi na Ziemi, czy może styl życia części mieszkańców, nadmierna konsumpcja? Jakie jest zdanie Doktorantki?

2. Na stronie 7 czytamy: „Praca składa się z trzech rozdziałów, opatrzonych streszczeniem i podsumowaniem”. Nie znajduję w rozprawie streszczenia i podsumowania. Chyba, że chodzi o rozdział nazwany „Zakończenie”.

- **Pierwszy rozdział** zatytułowany „Koncepcja nauki Philipa Kitchera” obejmował 34 strony. Zgodnie z tytułem zawiera on dokładny opis modelu nauki dobrze urządzonej Philipa Kitchera. Rozdział został podzielony na pięć podrozdziałów, w których szczegółowo omówiono główne etapy idealnej narady – procesu dialogu społecznego. W pierwszym z nich znajdziemy opis przedmiotu, metody naukowej oraz celu nauki w ujęciu Autora. Dalej Doktorantka przedstawia naukę jako mapy rzeczywistości i analizuje przykłady wykresów doniosłości problemów. W części trzeciej został przedstawiony szczegółowy opis koncepcji nauki dobrze urządzonej Kitchera i analiza problemów w jej stosowaniu. Ostatnie dwa podrozdziały zawierają opis znaczenia wartości w nauce i usadowienie nauki w systemie demokratycznym. Co wydaje się szczególnie cenne w koncepcji nauki zaproponowanej przez Kitchera, to zwrócenie uwagi, że nauka nie jest i nie powinna być strefą wolną od wartości, odkrywanie prawdy w jego opinii musi być powiązane z wartościami moralnymi i społecznymi. Podkreśla Autor, że sądy wartościujące wpływają na dobór tematów badawczych. Pani mgr Ewa Kula wybrnęła z zadania jakim jest przybliżenie dla polskiego czytelnika koncepcji nauki w ujęciu Philipa Kitchera znakomicie. Ta trudna problematyka została przedstawiona w sposób bardzo dokładny, przejrzysty, w oparciu o szeroką, dobrze dobraną literaturę światową. Mam następujące pytania do Doktorantki po lekturze tej części rozprawy:

1. Strona 13: „Pokazują to niektóre nauki (takie, jak np. fizyka), jasno informując o fakcie, że pewne obszary wszechświata są dla nas całkowicie niedostępne badawczo”. Czy to samo można Pani zdaniem powiedzieć o ekologii? Czy ekologia i fizyka napotykają ten sam problem badawczy? Czy wnioski o funkcjonowaniu świata, ogólnych prawach natury są w ujęciu fizyki i ekologii w jakimś stopniu zbliżone?
2. Strona 14. Philip Kitcher wskazuje, że efektem uprawiania nauki powinno być dobro ludzkości. W 2010 roku na łamach „Nature” w artykule pt. „2020. Visions” zapytano

grupę wybitnych naukowców różnych dyscyplin co będzie najważniejsze w nauce w najbliższej dekadzie. Paul Anastas, chemik z Uniwersytetu Yale podkreślał: "Pierwszym krokiem, jaki musi podjąć chemia, jest przyjęcie jasno określonego planu badawczego, który nakazuje naukowcom zajmującym się nauką molekularną, aby zachowali kreatywność, nie szkodząc jednocześnie ludziom i planecie (As a first step, chemistry needs to adopt a clearly stated research imperative that researchers in molecular science must maintain their creativity while not doing harm to people and the planet.) Czy zdaniem Doktorantki nauka wywiązuje się dzisiaj dobrze z tego obowiązku?

3. Strona 15: „Wskazuje na aspekty dobrego życia: wolność wyboru, brak obciążeń deontologicznych, wspólna działalność oraz wzajemne relacje z innymi”. Czy Autor ma tutaj na myśli wyłącznie wzajemne relacje z innymi istotami ludzkimi, czy też istotami pozaludzkimi? Czy zdaniem Doktorantki równie ważne jak relacje z innymi ludźmi, istotne są i powinno być nasze relacje ze zwierzętami, roślinami?
4. Na stronie 20 znajdziemy wykres doniosłości problemu według Kitchera, pokazujący jak zmienia się taki wykres w odniesieniu do danego problemu badawczego wraz z rozwojem dyscypliny naukowej. Zastanawiam się, gdzie tu są ujęte wartości moralne na tym wykresie odnoszącym się do wykorzystywania zwierząt w nauce? Jakie jest zdanie Doktorantki na ten temat?
5. Strona 30: „W związku z tym, by skonstruować w miarę zrównoważony pogląd na badania naukowe, przeprowadzona powinna zostać idealna narada między przedstawicielami różnych obszarów naukowych”. Czy w przypadku dalej analizowanego konfliktu wokół Puszczy Białowieskiej, nie powinni brać udziału nie tylko reprezentanci nauk przyrodniczych, w tym biologicznych, czy leśnych, ale także np. humaniści?
6. Strona 35: „Przewycięzenie ignorancji w stosunku do sytuacji innych powinno poprzedzać współodczuwanie.” Czy zdaniem Doktorantki jakieś inne wartości ekologiczne powinny być też brane pod uwagę w tym procesie?
7. Strona 40: „W dyskusji muszą wziąć udział przedstawiciele wszystkich stron – w tym zwierząt, analogicznie jak w opisie idealnej narady biorą udział także przedstawiciele

przyszłych pokoleń, skupienie się bowiem tylko na populacji ludzkiej jest zbyt wąskie.” Ta myśl jest mi bardzo bliska. Szkoda, że pojawia się ona tylko w tym jednym miejscu. Czy zdaniem Doktorantki także świat roślin powinien mieć swoich reprezentantów w takiej dyskusji?

- **Rozdział drugi** rozprawy pt. „Konflikty ekologiczne na obszarze chronionego kompleksu leśnego Puszcza Białowieska” zawiera dość dokładny opis konfliktu społecznego dotyczącego Puszczy Białowieskiej w latach 2016-2018 wywołany decyzją Ministra Środowiska o trzykrotnym zwiększeniu pozyskiwania drewna w Nadleśnictwie Białowieża. Rozdział został podzielony na cztery części. W pierwszej z nich opisano historię ochrony Puszczy Białowieskiej od momentu powstania Parku Narodowego do chwili obecnej i zagrożenia spowodowanego pojawieniem się na granicy blokad i ogrodzeń. W podrozdziale drugim omówiono wysiłki związane z zapewnieniem ochrony tego cennego obszaru. W kolejnym omówiono wydarzenia, które nastąpiły po decyzji o nasilonej wycince w Puszczy w latach 2016-2018 w kontekście gradacji kornika drukarza. Zarysowano szerszy kontekst międzynarodowy tej sytuacji. Ostatni podrozdział zawiera opis wszystkich grup społecznych zaangażowanych w konflikt. Szczególną uwagę zwrócono na zaangażowane w tym sporze dwie grupy naukowców, tzw. „grupa biologiczna” i „grupa leśna”. Na 24 stronach Doktorantka przedstawiła w dojrzały sposób złożoność problematyki związanej z powstałym sporem wokół Puszczy Białowieskiej. Zawarto w nim i opisano niemal wszystkie istotne pozycje literatury, fakty, które miały miejsce we wspomnianym okresie. Autorka nie pominęła bardzo ważnej i drażliwej kwestii obecnych wydarzeń rozgrywających się na granicy w obszarze Puszczy Białowieskiej. Chociaż może warto by napisać nieco więcej niż jedno zdanie o potencjalnych zagrożeniach dla przyrody z chwilą pojawienia się muru, barier. Mam kilka uwag, komentarzy odnośnie tej części:

1. Odnośnie głównego „bohatera” sporu wokół Puszczy Białowieskiej – kornika drukarza – początkowo wiele uwagi poświęcono jego roli jako najgroźniejszego szkodnika w lasach gospodarczych (strona 53-54). Pozytywnej roli ekologicznej kornika w ekosystemach

poświęcono zaledwie jedno zdanie (strona 57). Trochę to moim zdaniem zaburza właściwy opis znaczenia kornika w lasach.

2. Strona 58: "... natomiast za ochroną bierną opowiadali się głównie biolodzy i członkowie organizacji ekologicznych, zarówno ogólnopolskich, jak i międzynarodowych". Zarysowano w tym miejscu rozprawy chyba zbyt wąską grupę przeciwników nasilonej wycinki. Do nich należała też część mieszkańców Puszczy, społeczność międzynarodowa, a także naukowcy innych dyscyplin niż nauki biologiczne. Pisze o tym Doktorantka w innych miejscach w rozprawie, jedynie tutaj opis jest moim zdaniem zawężony.
 3. Strona 59. Wśród wymienionych naukowców z uniwersytetów i instytutów badawczych zabrakło mi Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Szczecińskiego, Komitetu Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk.
 4. Strona 60. Przy opisie argumentów zwolenników ochrony czynnej i ochrony biernej zabrakło mi odniesienia do literatury światowej i zaakcentowania, czy tego typu spory miały miejsce w innych częściach świata, czy to tylko taka specyficzna sytuacja miała miejsce w Polsce w przypadku Puszczy Białowieskiej.
- Zasadniczą część pracy stanowi 32-stronicowy **rozdział trzeci** zatytułowany: „Aplikacja modelu Kitchera do konfliktu o Puszcę Białowieską”. W tym rozdziale Doktorantka podjęła próbę osiągnięcia założonego celu, czyli praktycznej aplikacji modelu filozoficznego idealnej narady według teorii Philipa Kitchera do przeprowadzenia analizy i zaproponowanie rozwiązania konkretnego konfliktu społecznego, który rozgrywał się wokół Puszczy Białowieskiej. Autorka wskazując na błędy, niedoskonałości w tym modelu teoretycznym, zaproponowała odpowiednio dostosowane uzupełnienia, których celem było praktyczne usprawnienie metody. Poprzedzono powyższe opisem wybranych modeli rozwiązywania konfliktów społecznych, które nawiązują do demokracji deliberatywnej, i takich, które zostały zastosowane w praktyce. Rozdział został podzielony na trzy podrozdziały, poprzedzony dwustronicowym wstępem i zakończony jednostronicowym zakończeniem. Taki układ sprawia, że czytelnik nie gubi się w opisie,

przedstawiony tok myślenia jest klarowny i czyta się go z zainteresowaniem. Cennym jest uzupełnienie tego rozdziału o jedną tabelę przedstawiającą indeks potrzeb interesariuszy konfliktu o Puszczę Białowieską oraz dwa schematy, przedstawiające spojrzenie na konflikt dotyczący Puszczy Białowieskiej z perspektywy różnych dyscyplin naukowych. Mam do tej części kilka komentarzy, zapytań do Doktorantki:

1. Na stronie 79 czytamy: „Rozwijając temat, Kitcher włącza do idealnej narady głos kolejnych dwóch grup: przyszłych pokoleń, czyli ludzi, którzy się jeszcze nie narodzili ..., a także zwierząt”. Ta bardzo ważna i cenna myśl, wydaje mi się słabo wykorzystana w dalszej części rozprawy przez Autorkę. Kto zdaniem Doktorantki może i powinien odegrać kluczową rolę reprezentując interes przyszłych pokoleń i istot pozaludzkich?
2. Strona 80: „Wykazane już zostało, że w odniesieniu do konfliktu będącego przedmiotem rozważań toczy się intensywna dyskusja w środowisku naukowym, która doprowadziła do jego polaryzacji na dwie grupy, zwane umownie „leśną” i „biologiczną”. Zastanawiam się, czy nie byłoby celowym i bardziej wyrazistym użycie terminu „grupa inżynieryjno-leśna” w odniesieniu do pierwszej z nich? Jaka jest opinia Doktorantki na takie zapytanie?
3. Strona 84. Czy w tabeli przedstawiającej indeks potrzeb ośmiu interesariuszy konfliktu o Puszczę Białowieską, nie powinny się znaleźć także przyszłe pokolenia i zwierzęta? Wspominała Doktorantka o takich grupach interesariuszy na stronie 79 rozprawy za Kitcherem. W Tabeli 1, na stronie 85 jest błąd: powinno być „Białowieskiego Parku Narodowego”, a nie Bieszczadzkiego.
4. Na schemacie dot. spojrzenia na Puszczę Białowieską z perspektywy różnych dyscyplin naukowych znalazły się także nauki humanistyczne. Zastanawiam się jednak czy kwestie badań archeologicznych, historia, kultura i zróżnicowane językowe są jedynymi i najważniejszymi kwestiami z punktu widzenia tych nauk. Czy nie powinna tu być podniesiona kwestia wizji współpracy z przyrodą, spojrzenie na problem z perspektywy postumanizmu?

5. Wielokrotnie Autorka podnosi tą kwestię, opisaną np. na stronie 94: „Schematyczne wykresy pokazują, że obie strony sporu kierowały się różnymi wartościami, z których część się pokrywała, a część pozostawała w sprzeczności do siebie. Tym samym można stwierdzić, że jest to spór szczególnie trudny, co w szerszej perspektywie rodzi także konflikty interesów.” Czy zdaniem Doktorantki w zaistniałej sytuacji, tak odmiennych systemów wartości, tak różnych interesów jest to problem rozwiązywalny, czy też z gruntu skazany na porażkę? Czy przypadkiem podział na grupę „leśną” i „biologiczną” nie jest tożsamy z antropocentryczną i nieantropocentryczną wizją świata?
6. Ostatnie zdanie kończące rozdział trzeci wydaje mi się bardzo ważne: „być może więc największym wyzwaniem w prowadzeniu dialogu, mającego na celu znalezienie wspólnego zrozumienia, jest porozumienie na płaszczyźnie aksjologicznej”. Dwa zdania wcześniej Doktorantka wspomina o narodzinach etyki środowiska. Szkoda, że Doktorantka poświęciła tej kwestii tylko kilka ostatnich zdań rozprawy. Jaki nurt etyki środowiskowej wydaje się Doktorantce najlepszy, dający nadzieję, na właściwą, skuteczną ochronę środowiska?
- Pracę kończy 7,5 stronicowe „Zakończenie”, będące niejako podsumowaniem i streszczeniem pracy. Ta część rozprawy zawiera jeszcze nowe lub pogłębione informacje dotyczące kryzysu migracyjnego na granicy polsko-białoruskiej, projektu ustawy o Obiekcie Światowego Dziedzictwa UNESCO Puszcza Białowieska, nasilającego się kryzysu demokracji w państwach zachodnich. Bez wątpienia to cenne wzbogacające rozprawę uwagi.
- Autorka przebrnęła przez obszerne piśmiennictwo dotyczące tematu. Zostało ono podzielone na trzy części: prace Philipa Kitchera (15 pozycji), akty prawne i dokumenty (20 pozycji) i pozostałe prace (127 pozycji). Spis literatury został przygotowany bardzo starannie.
- W całej pracy jest bardzo niewiele usterek. Do nielicznych należały drobne błędy interpunkcyjne, czy usterki w zapisie kilku słów.

- Wartym podkreślenia jest bardzo pieczołowite podejście do tłumaczenia na język polski licznych fragmentów różnych tekstów. Oryginalny tekst znajdziemy zawsze podany w przypisie. Czy te tłumaczenia na język polski są autorstwa Doktoranki?
- Rozprawa doktorska została świetnie przygotowana pod względem staranności, znalazłem bardzo mało błędów, niezrozumiałych sformułowań. Do nielicznych należy poniższy:
 - strona 6, linijka 9 od góry: „Analizuje naukę i jej rolę w społeczeństwie w perspektywie, próbując jednocześnie pogodzić ...”. O jaką „perspektywę” chodzi? Nie jest to zrozumiałe.

PODSUMOWANIE

Do najistotniejszych osiągnięć rozprawy doktorskiej mgr Ewy Kuli zaliczyłbym:

- Ciekawe, inspirujące przedstawienie dla polskiego czytelnika koncepcji nauki w ujęciu Philipa Kitchera w oparciu o wszystkie dostępne aktualne źródła.
- Zaproponowanie praktycznej aplikacji modelu filozoficznego idealnej narady według teorii Philipa Kitchera do przeprowadzenia analizy i zaproponowanie rozwiązania konkretnego konfliktu społecznego, który rozgrywał się wokół Puszczy Białowieskiej.
- Wskazanie na niedoskonałości w tym modelu teoretycznym, zasugerowanie odpowiednio dostosowanych uzupełnień, które pozwoliły na usprawnienie metody zastosowanej do rozwiązania konkretnej sytuacji konfliktu ekologicznego.

WNIOSEK KOŃCOWY

- W podsumowaniu stwierdzam, że Doktorantka pomyślnie zrealizowała pracę badawczą. Wysoko oceniam stopień opanowania trudnego obiektu badań, skomplikowanych metod badawczych, literatury i umiejętności dyskusji. Praca jest dziełem dojrzałym i oryginalnym, wnoszącym postęp w wybranej do studiów tematyce, mając jednocześnie charakter aplikacyjny – mam nadzieję że jej wyniki będą mogły znaleźć zastosowanie w praktyce.
- Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że przedstawiona do oceny praca doktorska prezentuje wysoki poziom naukowy i oceniam ją bardzo wysoko. Wnosi ona bez wątpienia wkład do



debaty naukowej na temat sposobów rozwiązywania konfliktów ekologicznych, roli naukowców w procesie szukania porozumienia.

- Stwierdzam zatem, że recenzowana rozprawa doktorska mgr Ewy Kuli spełnia warunki określone w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r. poz. 1668 z późn. zm.) i wnioskuję do Rady Instytutu Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II o dopuszczenie mgr Ewy Kuli do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. dr hab. Piotr Skubała

